

KURJER WARSZAWSKI

D. 4 Września. — Rok 1838.

Wtorek.

N^o 235.

Jutro, ŚŚ. Wiktorya i Just.

Dwunastą rocznicę Koronacji Najjaśniejszych Państwa MIKOŁAJA PAWŁOWICZA i ALEKSANDRY TEODORÓWNY, wczoraj uroczystość obchodzono. O godzinie 9tej, odbyły się Nabożeństwa we wszystkich kościołach, a w kościele Ś. Krzyża celebrował JW. JX. Chmielewski Biskup Sufragan Admini: Archidiecezji Warsz.; w czasie Mszy ś. Orkiestra grała kompozycją J. Elsnera, a Te Deum Żyrowca. W pałacu Bryłowski, JW. Jenerał-adjutant Szypow p. o. Jenerał-Gubernatora, przyjmował poinszowania od Duchowieństwa, Jeneratów, Urzędników władz wszelkich i Obywateli. Solenne Nabożeństwo odbyło się w katedralnej Cerkwi, celebrowane przez JW. JX. Antoniego Biskupa Warsz.; w czasie Hymnu Dziękczynienia, 101 króć działa dały salwę z wałów cytadelli. Świetny obiad był w pałacu Bryłowski u JW. Jenerał-Gubernatora; z zapałem spełniono za zdrowie i pomyślność NN. PAŃSTWA, i iak najdłuższe panowanie miłościwego MONARCHY. Orkiestry wojskowe, oraz Chóry śpiewaków, brzmiały w pałacu i w ogrodzie w czasie uczt. W teatrze wielkim dano bezpłatne widowisko, które zakończył Hymn, z muzyką Lwowa „BOŻE CESARZA CHRON”, śpiewany przez wszystkich Artystów Opery. Cyfry NN. PAŃSTWA zaisśniały brylantowemi ogniami, a cała Publiczność ciągłych odgłosach wynurzała radość i życzenia. Wszystkie domy oświecono.

Wczoraj w Redakcji Kurjera złożono dla Instytutu moralnie zaniedbanych dzieci zł. 5, za hardość, pijaństwo i późne wracanie z gościn służącej wdowy Ję; także zł. 2 od Stanisława niedopełniającego obowiązku; a zł. 5 od Parobka Stanisława za batowanie nocne. — Osoby zamawiające okulary z kryształuskałistego (cristal deroche) u Optyka Bachmana,

mieszkającego na Podwalu Nr 522, raczą przy najmniej na 3 dni pierw zgłosić się do niego, nim mieć zechcą takowe, aby miał czas dokładnie i stosownie do jakości oka wyślisfować szkła, które wymagają dłuższej pracy niżeli zwyczajne. Osoby zaś które zamówiły u tegoż optyka Perspektywy, Mikroskopy, Lornetki i inne szkła optyczne i pomimo upłynienia znacznego czasu nie odebrały takowych, a nawet niektórzy z nazwiska i pobytu nie są wiadomi Optykowi, zechcą spieszenie nadesłać adresy swoje, końcem imże przestania zamówionych wyrobów; inaczej po upływie 4ch tygodni, zmuszony będzie Optyk przedać je, dla uprzątnienia miejsca dla nowo zamawianych robót. — Wczoraj w wielkim Teatrze przywołani: po *Indianach w Anglii* wszyscy; w Rozmaitości po *Dobrym przykładzie JP. Jasicki*, po *Go: dzinie małżeństwa* wszyscy, a po *Zachodzie słońca* JP. Żółkowski 2 króć.

Jeden z korespondentów naszych, który temi czasy przejeżdżał przez *Lwicz*, wspomina bardzo pochlebnie otoczonej oberży i restauracji utrzymywanej przez JP. *Markowskiego*. Czystość lokalu, porządek wustudze, doskonała kuchnia i szczególniejsza uprzejmość w przyjęciu, podróżnym ją zalecają.

Z *Petersburga*. — Na zasadzie Zdania Rady Państwa zatu: w d. 5 Lipca r. b., P. Minister Skarbu wydał wyłączeni na lat 5 przywilej kancelarzyskie *Rezwalowi*, na wynaleziony przez ten sposób wyciskania soku z buraków za pomocą prass drążkowych. — Do *Petersburga* wróciła Panna *Taljoni* 25 z. in.

Anglja. — P. Jakób *Anderson* Irlandczyk, otrzymał zlecenie od towarzystwa izdy parowej w *Londynie* zbudować 400 powozów parowych, którei można by iechać na zwykłych drogach bitych tak dobrze iak na kole.

iach żelaznych. Wynalazca łożył znaczny majątek na udoskonalenie tego rodzaju powozów. 29 razy mu się nie udało, dopiero przy 30tym jego praca została uwieńczoną pomyślnym skutkiem. — Towarzystwa assekuracyjne angielskie nie chcą zapewnić statków francuzkich udających się na ocean Atlantycki, gdyż bawiają się, aby nie zostały zabrane przez Meksykanów lub Argentynów. — Rząd rozkazał każdy pułk w Indiach wschod: wzmocnić bataljonem. — Lady Noel Byron wdowa po sławnym poecie, przybyła do *Frankfortu n. M.* — Gdy prawie w całej Europie narzekają na terazniejsze chłodne i dżdżyste lato, dzieje się przeciwnie w Ameryce północ: bo upał tam dochodzi do 37 stopni!!

Francja. — Xąż *Orleański* darował 500 fr. na pomnik przeznaczony dla Pułkownika *Kohlb.* poległego pod Konstantyną. — Xąż *Seweran* pierwszy Sekretarz legacyjny przy poselstwie neapolitań: w *Londynie*, złożył Królowi zawiadomienie o pożogu swej Królowej. — Zapewniając, że Jenerał *Ewans* bawi we Francji, i że ztąd znowu uda się do Hiszpanji. — Admirał *Moges* 13 Lipca przybył do *Martyniki* i natychmiast objął zarząd. — Statek północno-amerykański nieprawnie przebył linję blokady w *Meksyku*; za to gdy wracał, został zabrany przez statki francuzkie. Kapitan amerykańskiego statku *Lone* żądał od Admirala aby go na dane słowo honoru zostawił jako jeńca na własnym okręcie amerykańskim. Admirał pozwolił, lecz w nocy Amerykanie związali wartę i odplynęli do *Nowego Orleanu*. Poseł francuzki w *Waszyngtonie* przedstawił rządowi Stanów zjednoczo: zażalenie w tym przedmiocie. — Zażłliwe febrę wybuchły w obozach afrykań: — W mienicy wyłoczono medal na pamiątkę bytności Króla u Hrabiego *Mole*. — Gdy ogłoszono, że wkrótce Xżna *Orleańska* powinie potomka, nadzwyczajny tłum *Londolacz* pałac *Tulezi*. Nowo narodzony *Hrabia paryzki* został ochrzczony tylko z wody, zaś

cały obrzęd uroczystości będzie dopełniony w dniu Ś. *Dyonizego*, jednego z Patronów *Francji*, to jest 9 przyszłego miesiąca.

Hiszpanja. — W *Grenadzie* zaszły rozruchy, z powodu iż Lud wzbrańał się opłacać podatki. Od wielu Jenerałów izabellistowskich przybywają do *Madrytu* żądania pieniędzy. Tymczasem skarb karmi się nadzieją zaciągnięcia pożyczki.

Rozmaitości. — Korona żelazna medyolańska którą teraz koronują Cesarza *Austrjackiego*, pochodzi z gwóźdźa od prawdziwego krzyża CHRYSTUSOWEGO. Xżna ś. *Helena* za powrotem z ziemi świętej roku 325, przesała ten gwóźdź w cienkiej obręczy swojemu synowi Cesarzowi *Konstantemu*, który go nosił na szyzaku. Roku 570, Cesarz *Konstanty* późniejszy dał koronę żelazną *Tybercjuszowi Augustowi* synowi Senatora, który zupełnie poświęcił się Bogu. Syn *Gordjana* r. 590 otrzymał Mitrę papieżką, jako *Jerzy I* i darował koronę żelazną Królowej *Teodolindzie* za jej gorliwość w nawracaniu Xięcia *Agilulfa* na religję katolicką. *Napoleon* przy ukoronowaniu się tą koroną r. 1805, rzekł: „Bóg mi ją dał, biada temu, kto się jej dotknie.“ Cesarz *Franciszek* 1814 otrzymał ją z powrotem, i przeznaczył na wieczne czasy do koronacji Królów *Lombardzko-weneckich*. — Młody człowiek przybył do hotelu, ale wszystkie łóżka były już zaigte. „Odpoczne na billardzie“, rzekł do gospodarza. „Doprawdy?“ „Istotnie.“ Nazajutrz musiał zapłacić za nocleg 12 zł. Dziwił się nie mało i powiedziano mu, że za używanie billardu płaci się na godzinę 1 zł. gr. 15; a ponieważ spał od 11ej do 7ej, zatem ogółem należy się zł. 12. — Anglik który podróżował w Niemczech, opowiada: Damy *saskie* są wzorem pilności; czy w domu, czy za domem robią pouczochy, lub szyją. Dama wychodząc na spacer, prędzejby zapomniała wachlarza niż drutów lub igły. Obecny, pierwszy raz obecny w takim towarzystwie, mógłby pomyśleć, iż do-

stał się do szkoły przemysłu. W *Dreźnie* pilność tak dalece doszła, że nawet w teatrze robią pończochy. Widziałem iak Dama odtoczyła pończochę, otarła sobie oczy od łez nad cierpieniami *Tekli* w traidji *Śmieć Wallenstejna*, a potem znowu wzięła się do roboty. — W *Derby* pokazują konia mającego 10 stóp wysokości i ważącego 16 centnarów. Rozmaite części ciała są regularnie i proporcjonalnie ukształcone. Kon ten ma lat 7 i spodziewa się, że jeszcze urosnie i przejdzie w wzroście podobne zwierzęta przedpotopowe. Tak przynajmniej donosi *Glob.* — Jedno z pism paryskich ośmieliło się wydrukować, że świeżo przybyłe *Baiaderki* są brzydkie, niczem nie różnią się od murzynek, chyba pierścieniami u wieszonemi unęsa i u palców nóg. — Zakonnik z góry *Karmelu* przebiega teraz świat celem zbierania pieniędzy na odbudowanie kościoła na tej górze. Gorliwość tego czcigodnego 60 letniego podróżnika jest nadzwyczajna. Jedenaście razy opuścił górę *Karmel* i tyleż razy do niej wrócił. Przebiegł państwo Marokko, Włochy, Korsykę, Sardinję, Hiszpanję, część Anglii a później Francję. Na tych podróżach zebrał 230,000 fr., a na odbudowanie całego kościoła trzeba 350,000 fr. Roku 1826, Zakonnik ten położył kamień węgielny do nowej budowli. — Młody Irlandczyk *William* przechadzał się w okolicach *Dublina*, usłyszał jakiś głos żalobny. Spojrzawszy przez parkan, spostrzegł u stóp drzewa młodą, ładną dziewczę. Ta uśmiechnęła się do niego i dała znak aby przybył. *William* po niejakim wahaniu się nakoniec przy niej siada. Młoda Dziewica wlepiła w niego swoje czarne wyraziste oczy, śpiewała dalej, i prosiła młodzieńca, aby wrócił. Nazajutrz wśrędził się z nią powtórnie pod drzewem, naproźnie nalegał na nią o odpowiadanie mu swej historii. Jej słowa były bez związku, mimo to wobec *Wiljama* zdawała się zupełnie spokojną. Młodzieniec zakochał się, przychodził często, nakoniec poznał że jego

ulubiona jest warjatka. Miłość coraz bardziej rozpraszała pomieszczenie zmysłów, stan chorej polepszył się pod wpływem tej namiętności. Krewni odkryli stosunek i zakazali dziewczę widywać się z kochankiem. Z tej przyczyny jej zmysły znowu się pomieszały, pytywała się o *Wiljama*, tak, iż Rodzice musieli go prosić o wznowienie odwiedzin. To sprowadziło najlepsze skutki, chora ozdrowiała zupełnie, i miała już rękę oddać swojemu wybawcy, gdy nagle ważny interes zmusił go do opuszczenia Irlandji. Tymczasem jego kochanka wprawdzie została przy zdrowiu, ale jej pamięć coraz bardziej osłabiała, a gdy *William* wrócił, już go więcej nie poznała i oziębło odepchnęła od siebie. Nieszczęśliwy opuścił znowu kraj rodzinny, aby na cudzej ziemi położyć koniec swym cierpieniom. — Salajarmareczna w *New Kasł* jest najobszerniejszą w Anglii, a może i w całej Europie. Ma 410 stóp długości i 310 szerokości. Dach jest z drzewa, a ściany z kamienia. Cały gmach wysoki. W niektórych miejscach znajdują się fontanny odwilżające powietrze śród upałów. Cała przestrzeń jest oświetlona gazem. — Na same zapątki potrzebują w Stanach Zjedn. Ameryki, rocznie *tysiąc* sążni drzewa; siarki wychodzi na zapątki 60 centnarów. — Jeźdźnie konno teraz u Dam tak rzadkie, było dawniej powszechnym sposobem podróżowania. Za *Karola VI.* pierwszy raz zaprowadzono we Francji lektyki z zaprzęgiem; ale te były niekryte i jedynie przeznaczone dla Dam dworskich. W Anglii tylko chore osoby znaly użytek lektyki. — Potomek *Oliwera Kromwela* niedawno darował Klubowi *Unitet service* w Londynie oręż, który miał jego poprzednik przy oblężeniu *Droghedy* 10 Września 1643. Wojska 2 kroć zostały odparte, sam więc stanął na czele 3go ataku, pierwszy wtargnął na wyłom i zdobył miasto. Na orężu od 2ch kul zostały ślady.

Myśli. — Serca są przedmioty godne polowania, albo raczej ci są godnymi łupem, co

posiadają serca. Ci ludzie do zbytku używają swych serc, i dla tego serca ich sponiewierają się i uśtaiają. Cóż pomoże, że ie chcą narkęcać? niestety, ludzie często przytem psują ich cały skład wewnętrzny. — Dobry Poeta wystawia przed śmiercią piękne kolory, na wzór bańki mydlanej, która najpiękniej błyszczy, nim pęka. — *Komik* w ogólności iest w zwykłym życiu zawsze posępnym, a *traik* wesołym. — Rzecz dziwna, że jedno słowo iest zarazem kłamstwem i prawdą: Itak np. Medycy, Lekarze, twierdzą, że *konsumcja* iest to choroba niebezpieczna. Podług ich zdania, człowiek tą chorobą dotknięty, nieknie, ścinnie, nędznieje i t. d. A przecież są ludzie którzy mają konsumcję są zdrowi i majątki pomnażają!

PRZYIECHALI DO WARSZAWY.

Woroniecki Edward: Książę z Uszlewa; Dembowski Ję: Dzie: z Miszewa; Gutowski Jan Dzie: z Kępczyną; Sulimski Anas: Dzie: z Kalisza; Prażmowski Felician Dzie: z Lewina.

D O N I E S I E N I A.

W dalszym ciągu sprzedaży, przez publiczną licytację pozostałości po s. p. Xiedzu Wojciechu Szwejkowskim, w d. 25 Sierpnia/5 Września r. b. i dni następnych zawsze od godzi: 10 z rana, w domu przy ulicy Senatorskiej pod Nr 472 położonym (Pałac Zamajskich), kontynuowana będzie sprzedaż teje pozostałości składającej się: z Srebra, Mebli mahoniowych, kilkunastu większych i mniejszych Obrazów olejno-malowanych, Billardu nowego kompletnego mahoniem fornirowanego, Garderoby, Bielizny, Pościeli, Szklia, Faianasu, znacznej Biblioteki, i t. p. rozmaitych, a to za gotowe natychmiast płacić się mające pieniądze.

Antoni Sikorski Reient.

GORZELANY przeszło 20to letnią praktykę posiadający, doszedł do tego sposobu zacieraniania, iż wydanie z korce kartofli 14 kwart okowity 10 próby, a z 224 funtów maki, 8 garncy teje próby, za który wydatek zaręcza każdemu, któreby podług iego sposobu zacierał; życzący sobie wytn przedmówcie objaśnienia, raczy tak najprędzej zgłosić się, gdy tylko kilka dni zabawi w Warszawie; mieszka pod Nr 3, w Saskim Hotelu, obok Poczty.

Dyrekcja Szpitalu Głównego Wojskowego w Warszawie, wzywa wszystkich żądających nabycia z publicznej licytacji różnych wyłączonych z powodu niezdadności, Szpitalowych rzeczy; wyprzedaj kłó-

rych przy Szpitalu Ujazdowskim, zacznie się dnia 24 Sierpnia/5 Września o godzinie 11 z rana, i kontynuować się będzie wtylnie dniu do samej konkluzji.

DONIESIENIE

z Młynu Parowego.

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, iż ceny Maki pszennej w Młynie Parowym wyrobianej o tyle w stosunku niższonemi zostały, o ile cena pszenicy na targach Warszawskich niższon została; sprzedają się od dnia dzisiejszego tak następuje:

Mąka Pszenna Nr. 0. za sto funtów złr.	23	gr.	„
„ „ 1.	20	„	16.
„ „ 2.	17	„	16.
„ „ 3.	11	„	10.
„ „ 4.	7	„	„
Otręby Pszenne 5.	4	„	„
Mąka Żytnia 0.	16	„	„
„ „ 1.	14	„	„
„ „ 2.	12	„	„
„ „ 3.	5	„	15.
„ „ 4.	4	„	24.

W Warszawie dnia 2 Września 1838 r.

P. Czerwiński, Dyrektor Młynu Parowego.

Dziś rano ciepła stopni 8. Wczoraj w południe 17. **TEATR BROZMAIŁOŚCI.** Jutro *Pamiętniki pułkownika*. Iszy raz kom. *Tydzien róższadku. Modniarki.*

ORKESTRA HERMANA, dziś w Ogrodzie na Lesznie u Rembaczewskiego. Jutro na Fokalu.

Dziś w Lokalu M. Jamrozynskiego przy ulicy Senatorskiej i Nowo Senatorskiej, w domu narożnym W. Bogka, **KWINTET Braci Ładowskich**, grać będzie od godziny 7 do 10 w wieczór. Kolacja zróżnych Potraw i Napoiów.

Dziś w Kawiarni pod *Kogutkiem* na Brak: Przed: w domu Nowackiego Nr 454, wprost b. Konserwatorium, wykonany będzie **SEKSTET Kurzątkowski**.

Uwadamia się Szanowną Publiczność, że w Restauracji przy ulicy Miodowej, Nr 493, w Pałacu Paas, grywać będzie ulubiona familja *Ładowskich*, co tydzień w Środy i Piątki od godzi: 7 do 10 w wieczór.

Jutro na Rogazkiego przy ulicy Długiej N. 559. **SMIADANIE:** Kupatwy z roż: szpikowa, Pieczeń ciela: z roż: zsaż; Schab z roż: z buraczka, Cynaderki bara: z maszynki, Nóżki ciela: smażo: z gosz; Rydzo z masł. **KOLACJA:** Kaczki, Zrazy, Kollety.

Jutro w handlu **Maiewskiego**, Poledwica z piure kartofla; Schab z buracz: z roż; Potrawa z gęś z perko: kasza, Grandki ciela: szpikowa: z maszynki, hotlety z grzyba; Szczupak i Węgorz marynowa: